

Sygn. akt: I C 780/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Cygan
Protokolant:	p.o. sekretarz sądowy Monika Sarbiewska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa F. Ż.

przeciwko (...) Koło (...) w Ominie,

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Koło (...) w Ominie, na rzecz powoda F. Ż. kwotę 3.613,98 zł (słownie: trzy tysiące sześćset trzynaście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04.12.2017 r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie co do kwoty 579,60 zł,

III. oddal powództwo w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 270,00 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotów kosztów zastępstwa procesowego od cofniętej części pozwu,

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.823,78 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

VI. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 582,69 zł (słownie: pięćset osiemdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu wydatków tymczasowo poniesionych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

VII. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 287,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt siedem złotych) z tytułu wydatków tymczasowo poniesionych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Sygn. akt IC 780/17

UZASADNIENIE

F. Ż. wniósł ostatecznie o zasądzenie od (...) Koła (...) z siedzibą w G. kwoty 5.420 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że poniósł szkodę w uprawie kukurydzy w wyniku działania dzików na obszarze obwodu działania pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że po szacowaniu szkody powoda wypłacono mu należną kwotę najpierw 600 zł a następnie 579,60 zł. Kwota ta wyczerpała roszczenia powoda.

Sąd ustalił co następuje:

Powód jest właścicielem działki o nr (...) położonej w miejscowości P., gmina J., która jest przez niego uprawiana rolniczo. Działka ta pozostaje w obszarze obwodu łowieckiego nr 338 którego dzierżawca jest pozwany. Wiosną w 2017 r. powód zasiał na części działki to jest na obszarze 3,5 ha kukurydze na kiszonkę, po czym część ziarna została zjedzona przez dziki z powierzchni 0,60 ha. Po powstaniu tej szkody powód otrzymał od pozwanego jako zobowiązanego kwotę 600 zł a następnie 579,60 zł z tytułu odszkodowania.

/ okoliczności niesporne potwierdzone dowodami k.8-14, 76-79, 15-16, 17, 38- 43, k.118-125/.

Na pozostałej części uprawy powód doznał szkody przez dziki także w październiku 2017 r. miało to miejsce przed ostatecznym szacowaniem szkody z którego sporządzono protokół w dniu 7 października 2017 r.

/ twierdzenia powoda k.92, k.42-43/

Biegły z zakres szacowaniu szkód w uprawach rolnych i płodach rolnych przez zwierzynę dziko żyjącą, potwierdzając, że szkoda doznana przez powoda została spowodowana przez dziki, wskazał także wariant wysokości odszkodowania należnego powodowi.

W pierwszym wariantcie uwzględniono: szacowanie z maja 2017 r. z wyliczeniem masy zielonej jaką powód otrzymałby gdyby do zniszczenia nie doszło, 60% szacowanie plonów zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. Przy tych wytycznych określono odszkodowanie na poziomie 1.189,75 zł.- gdyby szkoda powstała do 10 czerwca 2017 r. Natomiast odszkodowanie za szkody powstałe przed i po 9 września 2017 r. jako uwzględniające utratę w uprawie powodowaną przez dziki, koszty poniesione przez powoda, odszkodowanie oszacowano na 5.752,67 zł

/ dowód z opinii biegłego k.117-123/

W drugim wariantcie uwzględniającym wyliczenie masy na całej uprawie kukurydzy to jest 3,5 ha, gdyby do wystąpienia szkód wyrządzonych przez dziki nie doszło , wartość odszkodowania określono na 5.613,85 zł.

/ dowód z opinii biegłego k. 124/

W oparciu o opinie biegłego ustalono także szkodę powoda w uprawie spowodowanej przez dziki przy przyjęciu sposobu szacowania szkód oraz wypłat odszkodowań określonych Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. , jak również po uwzględnieniu dotąd wypłaconych świadczeń. Szkodę określono na poziomie 3.613,98 zł

/dowód k.154-168/

Sąd zważył co następuje:

Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była w sprawie kwestionowana. Zgodnie z treścią art. 415 kc należy wywieść, że kto wyrządził drugiemu ze swej winy szkodę jest zobowiązany do jej naprawienia, przy czym istotne jest że zdarzenia z którymi system prawny wiąże tę odpowiedzialność ustawodawca określił nie tylko w kodeksie cywilnym ale także w innych aktach prawnych. W związku z powyższym znajduje tu zastosowanie ustawa o prawie łowieckim z dnia 13 października 1995 r. (Dz. U. z 2005 r., Nr 127, poz. 1066 ze zmianami), w której treści uregulowano odpowiedzialność dzierżawcy lub zarządu obwodu łowieckiego za szkody wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych

(art. 46 ustawy). Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie cywilistycznym poglądem odpowiedzialność za szkody łowieckie ma charakter odpowiedzialności absolutnej typu gwarancyjnego, jest ona wprawdzie ograniczona do szkód wyrządzonych przez 5 enumeratywnie wyliczonych gatunków zwierząt łownych w uprawach i płodach rolnych, lecz w tym zakresie istnieje bezwarunkowy obowiązek naprawienia szkody. W art. 49 prawa łowieckiego uregulowane zostało graniczenie odszkodowawcze, a skonkretyzowane w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Ochrony Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. Rozporządzenie to wskazuje sposób postępowania, przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych.

Przepisy te zmierzają do najpełniejszego odzwierciedlenia faktycznie poniesionej szkody, a w rezultacie wysokości należnego odszkodowania od podmiotu zobowiązanego. Z tych względów, mając dodatkowo na uwadze, że poszkodowany od początku wniosków jakie wyciągnięto na etapie szacowania szkody kwestionował sposób szacowania oraz wielkość uprawy poddanej oględzinom, słusznym było dopuszczenie dowodów z opinii biegłego który owe wątpliwości mógł wyjaśnić poprzez analizę dowodów zgromadzonych w sprawie.

Dokonując ustaleń faktycznych w oparciu o opinię biegłego sądowego ostatecznie przyjęto, że wartość szkody wyrządzonej przez dziki w użytkach zielonych powoda wyniosła 3.613,98 zł. Opinia określająca tę wartość dała podstawy do czynienia ustaleń faktycznych jako, że jest spójna, merytoryczna, odpowiada na wszystkie postawione pytania. Metodologia wyliczeń zastosowana przez biegłego jest dla Sądu wiarygodna jako oparta na specjalistycznej wiedzy i doświadczeniu biegłego.

Rozwijając powyższe należy wskazać, że wbrew stanowisku pozwanego biegły wyjaśnił metodykę szacowania szkody a dokładniej rzecz ujmując metodykę wyliczenia ceny za jedną dt. zielonej masy kukurydzy. Podkreślił, że dokumentacja zdjęciowa i protokół szacowania szkód wskazywały na dobre wyrośnięcie kukurydzy i prawidłową obsadę. Biegły wyjaśnił także, że wybór materiału graficznego do oszacowania powierzchni zredukowanej oparto na podstawie własnego doświadczenia i wielokrotnej analizy porównawczej po oględzinach i wykonaniu materiału graficznego z powietrza i ziemi (k.160 i nast.). Stanowisko to potwierdził w piśmie ustosunkowującym się do zarzutów (k.194)

Biegły oparł swe wyliczenia także na wysokości plonów w województwie (...) według GUS za 2017 r. oraz danych z A. i ODR, wskazując, że plon wyliczony przez pozwanego był to plon poniżej statystycznej. Biegły podważył zeznania jednego ze świadków którego zdaniem na szkodę powoda miało wpływ nachylenie terenu oraz jego usytuowanie. Wyjaśnił, że obsada z wiosny tam gdzie dziki nie wyjadły uprawy była prawidłowa (k.160) Zwrócił uwagę, że pozwany nie przedstawił żadnej metodyki dokonanych przez siebie pomiarów ani dokumentów potwierdzających je. Jednocześnie zaznaczył, że ze zdjęć wynika, że uszkodzona była cała powierzchnia uprawy – co zresztą pozwany potwierdził w protokole szacowania (k.161). Biegły zwrócił uwagę, że zdjęcia – załączone do opinii, a wykonane przy pierwszej opinii z maja 2018 r. - dowodzą wysokiego poziomu strat spowodowanych przez zwierzynę łowną, zatem nie można w żaden sposób uznać za przyjętą powierzchnię zredukowaną przez pozwanego jako obiektywną. W oparciu o takie stanowisko przyjęto powierzchnię zredukowaną uszkodzeniami gniazdowymi po odliczeniu szacowania wiosennego wyniosła 0,87 ha, przy czym do uszkodzeń gniazdowych należy doliczyć 5% uszkodzeń punktowych czyli dodatkowe 0,10 ha.

Należy zwrócić uwagę, że zarzuty pozwanego nie znalazły uznania sądu gdyż stanowią polemikę z wiedzą specjalistyczną biegłego, oraz metodologią opinii która oparta jest na fachowej wiedzy. Za biegłym należy podkreślić, że biegli z zakresu szacowania szkód z reguły otrzymują materiał wtórny do oceny, a to specjalistyczna wiedza i doświadczenie pozwala na poprawne wykorzystanie tych materiałów do sporządzenia opinii. Poza tym w przedmiotowej sprawie jedyna dokumentacja faktograficzna to zdjęcia powoda i protokół pozwanego, w którym brak jakiegokolwiek materiału obrazowego. Dlatego też kwestionowany przez pozwanego materiał zdjęciowy był kluczowy w sprawie, jako ten, który mógłby potwierdzić twierdzenia każdej ze stron.

Jednocześnie biegły podważył metodologię pomiarów na jaką powoływał się pozwany z tego względu, że brak zapisów tych pomiarów w aktach, czy przy protokołach szacowania. Zeznania świadków są natomiast w tym zakresie zbyt powierzchowne aby uznać szacowanie za statystycznie poprawne.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 46 ustawy Prawo łowieckie (ustawa z dnia 13 października 1995 r. Dz.U. Nr 147, poz. 713 z późniejszymi zmianami) oględzin i szacowania szkód, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Na żądanie strony w oględzinach, szacowaniu szkód oraz ustalaniu wysokości odszkodowania uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej. Sposób postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych na mocy delegacji ustawowej (art. 49 ustawy) uregulowany został w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. Wobec niekwestionowania procedury szacowania w przedmiotowej sprawie, Sąd poza swoimi rozważaniami pozostawił te kwestie, jednak pragnie zwrócić uwagę, że powołane regulacje w przypadku niedopełnienia terminów związanych ze zgłoszeniami oraz szacowaniem szkód, czy niewłaściwym dokonywaniem szacowania – metodologia itp. nie przewidują rygoru w postaci odmowy poszkodowanemu odszkodowania, uchylenia się od obowiązku naprawienia szkody przez zwierzęta łowne.

W takim wypadku należy poczytywać więc, że poszkodowany może na drodze cywilnej dowodzić istnienia szkody w jego uprawach oraz podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkód. Jako, że w sprawie pozwany nie kwestionował istnienia szkody co do zasady, oraz swojej odpowiedzialności, a mocą dowodu z opinii biegłego wykazano jaką szkodę poniósł powód i w jakim zakresie, to ustalenia faktyczne w tym zakresie stanowią podstawę uwzględnienia powództwa.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że fakt niezadowolenia pozwanego z wniosków biegłego powołanego w sprawie nie stanowi podstawy do powołania kolejnego, zwłaszcza jeżeli sporządzona opinia nie wykazuje błędów natury formalnej czy materialnej. Z tych przyczyn Sąd oddalił wniosek dowodowy z omówionym kierunkiem. Tak jak pozostałe nie dopuszczone w sprawie, jako te pozostające bez znaczenia dla rozpoznania powództwa.

Mając na uwadze specyfikę szacowania szkód na polach uprawnych, nie można tracić z pola widzenia, że instytucja odszkodowania czy to uregulowana w kodeksie cywilnym, czy w innych ustawach w tym prawie łowieckim, ma na celu kompensację powstałej szkody. Zatem, ustalenie jej rozmiaru rzutujące na wysokość odszkodowania jest kluczowym dla kompensacji poszkodowanemu. Z tych względów Sąd uwzględnił powództwo co do kwoty określonej przez biegłego orzekając jak w pkt I wyroku. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 kc w związku z art 481 kc. W pozostałym zakresie w punkcie III powództwo oddalono.

W punkcie II umorzono postępowanie na podstawie art. 355 § 1 kpc z uwagi na cofnięcie powództwa co do kwoty 579,60 zł. W związku z tym, że przy cofnięciu pozwu powoda co do zasady uznaje się za przegrującego sprawę a co do tej części pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika poniósł koszty związane z jego udziałem w sprawie stąd w punkcie IV zasądzono od powoda na rzecz pozwanego na mocy art. 98 § 1 kpc w związku z art. 203 § 3 kpc i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwotę 270 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając. Powód ostatecznie wygrał sprawę w 67 % wobec czego pozwany w 33 %. Łączne koszty poniesione przez powoda to kwota 3.617 zł a przez pozwanego 1817 zł Stosownie do obrachunku wynikającego z procentowej wartości kosztów jaką strony zobowiązane są sobie wzajemnie zwrócić, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1823,78 zł (powodowi należne jest 2.423,39 jako 67% wygranych kosztów, a pozwanego 599,61 zł jako 33 % zwrotu poniesionych przez niego kosztów).

Koszty wydatkowane tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa wyniosły 869,69 zł i stosownie do zakresu przegrania sprawy (pozwany w 67 % a powód w 33%) każda ze stron powinna w takiej części partycypować w tych kosztach. O powyższym orzeczono w pkt Vi i VII wyroku na mocy art. 83 w związku ze 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i w związku z art. 100 kpc.